REDAKCJA:
Gdańsk Targ Drzewny 3/7
Gdynia, Mściwoja 9 tel 22-60
TELEFONY:
Centr 335-61 do 65
Sekretariat 335-60
Red sport 318-97
Śmiało i szcz 345-17
Red nocny 335-66
Pismo redaguje zespół
CZYTELNIK

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk ul Gdyńskich Kosynierów 11.
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg 318-33
Ogłoszenia Gdańsk Targ Drzewny 3/7 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

ROK VII NR 327 CZWARTEK, 20 GRUDNIA 1951 ROKU Cena 15 gr.

W warunkach istnienia dobrej woli ze strony mocarstw zachodnich decyzje w sprawach rozbrojenia mogą być osiągnięte

Min. Wyszyński popiera propozycję Polski w ONZ

PARYŻ (PAP). Dnia 18 bm. na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego zabrał ponownie głos szef delegacji radzieckiej minister Wyszyński, precyzując raz jeszcze propozycje radzieckie w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej, i w sprawie ustanowienia kontroli międzynarodowej oraz poddając druzgocącej krytyce stanowisko mocarstw zachodnich w tej kwestii.

W ciągu ostatnich kilku dni — oświadczył minister Wyszyński — uwaga Komisji Politycznej koncentrowała się na tzw. zrewidowanym projekcie rezolucji „trzech" oraz na zgłoszonych do niego poprawkach radzieckich.

„Zrewidowany" projekt „trzech" nie różni się od poprzedniego

Wbrew próbom przedstawicieli pewnych delegacji, którzy usiłowali dowieść, jakoby do pierwotnego projektu rezolucji „trzech" wprowadzono jakieś istotne poprawki, **uważne rozpatrzenie zrewidowanego projektu rezolucji nie ujawnia w nim jakichkolwiek mniej lub więcej poważnych zmian.** Do projektu tego wprowadzono wprawdzie kilka drugorzędnych poprawek, ale w istocie swej ten tzw. zrewidowany projekt nie różni się od poprzedniego. **Projekt ten, podobnie jak i projekt pierwotny, jest próbą zastąpienia sprawy redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, zakazu broni atomowej oraz ustanowienia kontroli międzynarodowej, propozycją dotyczącą zbierania informacji o zbrojeniach i siłach zbrojnych — i w istocie rzeczy niczym więcej.** Projekt ten nadal zmierza do storpedowania redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Jakkolwiek dyskusja nad sprawą zakazu broni atomowej, ustanowienia kontroli międzynarodowej oraz redukcji zbrojeń i sił zbrojnych toczy się w Organizacji Narodów Zjednoczonych już drugi miesiąc, a Stany Zjednoczone, Anglia i Francja wyrażają gotowość podjęcia nieodzownych kroków w tej dziedzinie — państwa te ograniczają się wyłącznie do deklaracji, którym towarzyszy przy tym **poważny opór wobec każdej próby nadania jakiejkolwiek konkretnej formy tym deklaracjom. A jednocześnie w krajach tych pod kierownictwem ich rządów rozwija się równolegle nakładem olbrzymiej energii działalność, zmierzająca do maksymalnego zwiększenia zbrojeń i sił zbrojnych, do produkowania i doskonalenia wciąż nowych typów takiej broni agresji i masowej zagłady ludzi, jak broń atomowa.**

ZSRR domaga się zakazu wszystkich rodzajów broni masowej zagłady

Doniosłym zagadnieniem jest sprawa zmniejszenia przez stałych członków Rady Bezpieczeństwa, tj. przez Stany Zjednoczone Anglię, Francję, Chiny i Związek Radziecki o 1/3 — zbrojeń i sił zbrojnych, jakimi będą rozporządzały w chwili powzięcia tej uchwały, przy czym redukcja ta nastąpiłaby w przeciągu roku od momentu powzięcia uchwały.

Związek Radziecki w swych poprawkach wysuwa propozycję, żeby Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych uznało za konieczne, by rządy państw należących do Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak również państw nie należących do ONZ, przedstawiły międzynarodowemu organowi kontroli natychmiast — a w każdym razie nie później niż w miesiąc po powzięciu przez Zgromadzenie Ogólne uchwały w sprawie zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń i sił zbrojnych — pełne dane, dotyczące swych sił zbrojnych i wszystkich rodzajów broni, włączając w to broń atomową — według stanu istniejącego w chwili powzięcia wspomnianej uchwały.

Nawiązując do zarzutów delegata — Peru i Libanu, że Związek Radziecki domagając się zakazu broni atomowej dąży jednocześnie do zachowania swobody działania w dziedzinie innych, nie mniej niszczycielskich rodzajów broni, min. Wyszyński przypomniał, że już w 1948 r. w dodatkowych propozycjach do radzieckiego projektu planu pracy Komisji Zbrojeń zwykłego typu, **Związek Radziecki wysunął wniosek, w którym wskazywał na konieczność całkowitego zaprzestania produkcji i używania nie tylko broni atomowej, lecz również innych rodzajów broni masowej zagłady.**

Od tego czasu nie było ze strony Związku Radzieckiego żadnej aluzji co do zmiany jego stanowiska w tej sprawie. Takie postawienie zagadnienia pozostaje w całkowitej zgodzie z pozycją i ogólną polityką Związku Radzieckiego.

Znajduje to w szczególności wyraz i znajdzie wyraz również w tym, mogę to obecnie oświadczyć, że **popieramy w całej pełni zgłoszoną wczoraj przez delegację egipską poprawkę, która nie tylko wskazuje na konieczność bezwzględnego zakazu stosowania broni atomowej, lecz mówi również o wszystkich innych rodzajach broni masowej zagłady.**

Popieramy to w całej pełni i bez zastrzeżeń.

Jeśli rzeczywiście chcecie, aby na równi z bronią atomową zakazane zostało stosowanie wszelkiej innej broni masowej zagłady, głosujcie dzisiaj za zakazem broni atomowej. Ale wy tego nie zrobicie. Powoływaliście się tutaj na główne rodzaje broni masowej zagłady, poza bronią atomową, tylko w tym celu, aby zamaskować fakt, że będziecie głosowali za rezolucją, która nie zawiera nawet wzmianki o zakazie broni atomowej, aby osłonić swą odmowę ogłoszenia takiego zakazu zmyślonymi, mglistymi, nieokreślonymi, niejasnymi, dwuznacznymi frazesami na ten temat.

Po szczegółowym zanalizowaniu przebiegu dyskusji w Komisji, Wyszyński stwierdził:

Propozycje ZSRR są konkretne i jasne, rezolucja „trzech" operuje mglistymi frazesami

Z jednej strony ze strony Związku Radzieckiego mamy więc propozycję, aby ogłosić bezwzględny zakaz broni atomowej i ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej, aby opracować w jak najkrótszym terminie konwencję, która przewidywałaby środki zapewniające wykonanie tego zakazu.

Z drugiej strony, ze strony USA, Anglii i Francji nie mamy ani ogłoszenia zakazu broni atomowej, ani postanowienia o wprowadzeniu kontroli międzynarodowej. **Mamy za to niemało mglistych frazesów,** których sens sprowadza się do tego, aby polecić Komisji do Spraw Energii Atomowej i Zbrojeń typu klasycznego opracowanie wniosków, które zostaną włączone do projektu układu o redukcji wszystkich sił zbrojnych i o ustanowieniu skutecznej kontroli w celu... zapewnienia przestrzegania zakazu broni atomowej. **Ale gdzież jest ten zakaz, którego przestrzeganie zamierzacie zapewnić swą kontrolą? Pozwólcie, że was poprosimy, byście jasno i ściśle powiedzieli: zakazać broni atomowej!**

Jednakże trzy rządy — USA, Anglii i Francji — nie ośmielają się powiedzieć tego jasno i ściśle. Pomijają one tę sprawę milczeniem.

Autorzy projektu rezolucji, „trzech" przemilczają naszą propozycję — w sprawie niezwłocznego przeprowadzenia kontroli zakładów produkcyjnych i magazynujących broń atomową. A przecież propozycja ta ma doniosłe znaczenie.

Rządy USA, Anglii i Francji, odrzucając propozycję w sprawie bezwzględnego zakazu broni atomowej, a ściślej mówiąc w sprawie ogłoszenia przez Zgromadzenie Ogólne bezwzględnego zakazu broni atomowej, **nie chcą zobowiązać się wyraźnie do utworzenia międzynarodowego organu kontroli i maskują swe stanowisko w tej sprawie zagmatwanymi i mglistymi frazesami.**

Nowy trzeci punkt zaproponowanej przez delegację Związku Radzieckiego oraz punkt 3) b zrewidowanego projektu rezolucji „trzech" różnią się nie tylko redakcją, nie tylko sformułowaniem, istnieje między nimi ogromna różnica merytoryczna. Z różnicy tej wypływają również nasze rozbieżności. **Jeśli autorzy projektu rezolucji „trzech" chcą rzeczywiście, aby konwencja zawierała postanowienie w sprawie powołania międzynarodowego organu kontroli, to nic nie stoi temu na przeszkodzie. Ale oni tego nie proponują. Czyni to delegacja Związku Radzieckiego i na tym polega wyższość naszej propozycji.**

(Ciąg dalszy na stronie 2)

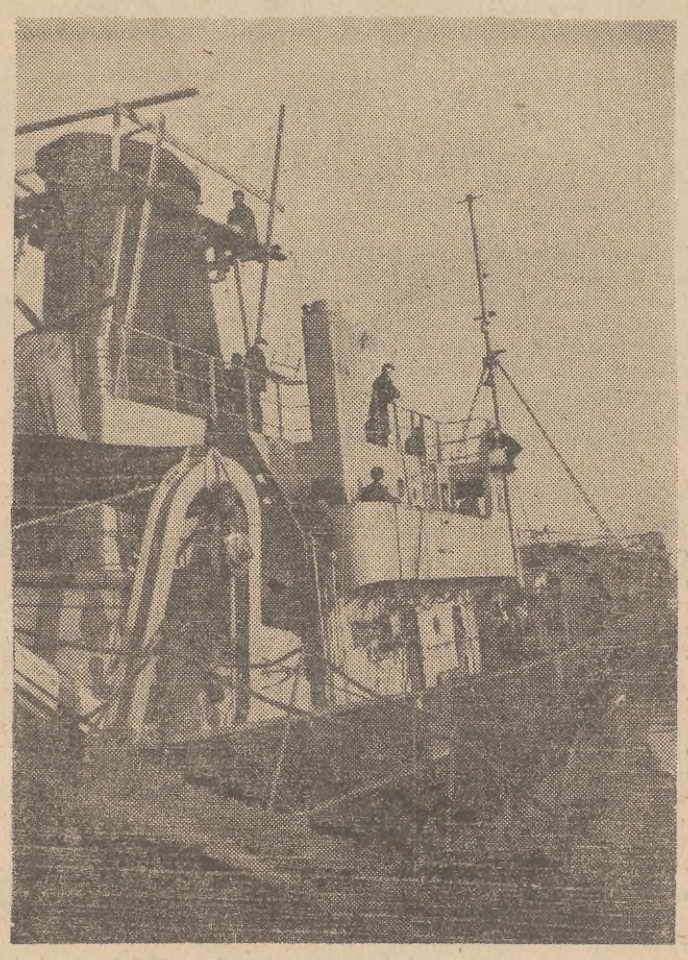

Na zdjęciu: Brygada Henryka Górskiego z wydziału wyposażenia okrętów, w czasie prac końcowych na trawlerze rybackim, który w najbliższym czasie zostanie oddany do eksploatacji.
CAF fot. Zygm. Wdowiński

Cała Polska godnie uczci 72 rocznicę urodzin Józefa Stalina

WARSZAWA (PAP). Przypadającą w dniu 21 grudnia 72 rocznicę urodzin genialnego wodza całej postępowej ludzkości, chorążego obozu pokoju — Józefa Stalina pragnie godnie uczcić polski świat pracy i młodzież polska. Robotnicy dadzą krajowi dodatkową produkcję, organizacje masowe, a przede wszystkim TPP-R, przygotowują akademie artystyczne, młodzież studiuje życiorys wielkiego przyjaciela narodu polskiego.

Cenne zobowiązania podjęła załoga wielkiego obiektu Planu 6-letniego — Zakładów Chemicznych w Wizowie, która wypełniła już swe zadania wytwórcze na 1951 rok. Robotnicy postanowili wyprodukować w grudniu o 20 proc. więcej kwasu siarkowego, niż przewiduje plan na ten miesiąc.

W kombinacie chemicznym „Rokita" cała załoga jednego z wydziałów zaciągnęła w dniach od 18 - 21 bm. **„Warty Stalinowskie"**, podczas których wyprodukuje o 500 kg. więcej jednego z cennych preparatów chemicznych, niż przewiduje plan produkcyjny na te dni.

Zobowiązania podjęli również hutnicy. W hucie „Szczecin" m. in. zmiana wielkopiecowników Franciszka Godeja postanowiła wyprodukować **100 ton surówki ponad plan.**

Wśród włókniarzy łódzkich przoduje załoga ZPB im. Okrzei. Po naradach produkcyjnych grup związkowych załoga przędzalni odpadkowej postanowiła **wykonać plan roczny w 103,** a nie jak się poprzednio zobowiązano w 102 proc.

Liczne zobowiązania podjęli również kolejarze okręgów olsztyńskiego, katowickiego i innych.

Wśród organizacji TPP-R szczególną aktywność wykazują koła w zakładach pracy, gromadach wiejskich i spółdzielniach produkcyjnych woj. łódzkiego. W wielu miejscowościach przygotowywane są **uroczyste akademie z bogatymi programami artystycznymi.** We wszystkich nieomal kołach TPP-R odbędą się prelekcje i pogadanki. W klubach TPP-R w Sieradzu i Piotrkowie, w hucie szkła „Hortensja" i w wielu innych zakładach pracy urządzone będą **wystawy obrazujące życie i dzieło wielkiego Stalina.**

Tysiące kół ZMP i drużyn harcerskich przygotowują się do uroczystego obchodu rocznicy urodzin wielkiego przyjaciela młodzieży. W woj. krakowskim, na zbiórkach drużyn harcerskich młodzież zapoznaje się szczegółowo z życiem i rewolucyjną działalnością Józefa Stalina, z jego twórczością naukową a przede wszystkim **z przyjacielskim stosunkiem i miłością dla młodzieży.** Młodzieżowe zespoły artystyczne przygotowują bogate programy, złożone z wierszy rewolucyjnych poetów, z pieśni w języku polskim i rosyjskim o wielkim Stalinie.

Wykonaniem planów produkcyjnych pomnażamy siły Polski Ludowej

RYBNIK (PAP). **Dzielni górnicy Rybnickich Zakładów Przemysłu Węglowego złożyli w dniu 17 grudnia br. zwycięski meldunek, kończąc na 14 dni przed terminem roczne zadania produkcyjne drugiego roku Planu 6-letniego.**

Na uroczystość w kopalni „Jankowice" która pierwsza w Rybnickich Zakładach wykonała plan roczny, przybył minister górnictwa Ryszard Nieszporek. Przekazując otrzymany od górników kopalni „Jankowice" meldunek ministrowi Nieszporkowi inż. **Forny** oświadczył: **„Niech nasz tegoroczny czyn pomnoży siły Polski, przyśpieszy budowę podstaw socjalizmu i niech będzie równocześnie odpowiedzią wrogom pokoju na ich knowania przeciwko ludom pokój miłującym".**

W mocnych, serdecznych słowach przemówił następnie do zebranych minister górnictwa Ryszard **Nieszporek.**

Sklepy amerykańskie notują spadek obrotów handlowych w okresie przedświątecznym

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska, która niedawno jeszcze zapowiadała znaczne ożywienie obrotów handlowych w okresie przedświątecznym, stwierdza obecnie, że przepowiednie te nie spełniły się. Obroty wielkich domów towarowych w Nowym Jorku i innych miastach amerykańskich są znacznie mniejsze niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

„New York Times" stwierdza, że spadek obrotów handlowych przed świętami jest ściśle związany z ogólnym wzrostem kosztów utrzymania oraz znaczną podwyżką podatków w roku bieżącym.

„New York Daily Worker" podkreśla, iż wyasygnowanie 60 miliardów dolarów na zbrojenia, spowodowało zubożenie obywateli amerykańskich. Obecna polityka zagraniczna rządu USA — pisze dziennik — wymierzona jest przeciwko stopie życiowej społeczeństwa amerykańskiego.

Lombardo Toledano kandydatem na prezydenta Meksyku

NOWY JORK (PAP). Prasa donosi, że w związku z wyborami na prezydenta Meksyku, które mają się odbyć w lipcu 1952 roku, Meksykańska Partia Ludowa wysunęła na stanowisko prezydenta kandydaturę członka Światowej Rady Pokoju i wiceprzewodniczącego ŚFZZ — Lombardo Toledano.

Skazanie dywersantów zrzuconych z amerykańskiego samolotu na terytorium ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Ostatnio kolegium wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR, rozpatrywało sprawę dywersantów amerykańskich — Osmanowa i Sarancewa.

W czasie śledztwa oraz w toku procesu wyszło na jaw, że **Osmanow i Sarancew w sierpniu br. w nocy zrzuceni zostali na spadochronach z samolotu amerykańskiego na terytorium ZSRR w rejonie Mołdawskiej Republiki Radzieckiej.**

Radzieckie organa bezpieczeństwa państwowego zatrzymały zbrodniarzy, u których **w czasie rewizji znaleziono fałszywe dokumenty, broń, truciznę i inne środki dla prowadzenia akcji dywersyjnej i terrorystycznej oraz wielkie sumy pieniężne,** na miejscu zatrzymania Osmanowa i Sarancewa znaleziono otwarte spadochrony, na których zostali oni zrzuceni.

Osmanow i Sarancew przyznali, że **w obozach dla „osób przesiedlonych" w Niemczech zachodnich zostali zwerbowani przez wywiad amerykański w celu prowadzenia szpiegowskiej, dywersyjnej, terrorystycznej działalności w Związku Radzieckim.** Osmanow i Sarancew zeznali, że **przeszli pod kierownictwem oficerów wywiadu amerykańskiego specjalne przeszkolenie** w topografii, w strzelaniu z broni palnej, w skokach ze spadochronami, w organizowaniu dywersji, terroru i w robocie szpiegowskiej.

W toku śledztwa i procesu ustalono, że Osmanow i Sarancew zostali przerzuceni do Grecji a stamtąd na samolocie amerykańskim, na którym znajdowali się amerykańscy oficerowie, przetransportowani zostali na miejsce zrzutu na terytorium radzieckie. Osmanow i Sarancew zeznali w toku procesu, że po wykonaniu zbrodniczych zadań winni byli udać się do miasta Kars (Turcja) gdzie mieli się spotkać z oficerami wywiadu amerykańskiego.

Oskarżeni Osmanow i Sarancew **przyznali się do winy.**

Kolegium wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR uznało, że oskarżenie wobec Osmanowa i Sarancewa z artykułu 58/1 „b" Kodeksu Karnego RFSRR — zostało całkowicie udowodnione.

Z uwagi na ogrom dokonanej przez oskarżonych zbrodni przeciwko państwu radzieckiemu oraz kierując się dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 12 stycznia 1950 r. „o stosowaniu kary śmierci wobec zdrajców ojczyzny, szpiegów i dywersantów", kolegium wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR zastosowało wobec nich **najwyższy** wymiar kar i skazało **ich na śmierć przez rozstrzelanie.**

Wyrok został **wykonany.**

Nowa zdrada prawicowych socjalistów

PARYŻ (PAP). W Brukseli zakończyła się sesja rady naczelnej tzw. „międzynarodówki socjalistycznej". Uchwalone na sesji rezolucje demaskują raz jeszcze przywódców prawicowo - socjalistycznych, jako aktywnych pomocników anglo - amerykańskich podżegaczy wojennych.

Jak podaje agencja France Presse, **rada naczelna tej „międzynarodówki" zaaprobowała w całej pełni utworzenie tzw. armii europejskiej, tym samym jawnie popierając agresywne plany USA w Europie.** Przywódcy prawicowych socjalistów wyrazili również **pełną aprobatę dla prowadzonych w krajach kapitalistycznych, z rozkazu imperialistów amerykańskich, przygotowań wojennych,** które, jak wiadomo, powodują przede wszystkim spadek stopy życiowej **mas pracujących.**

I w rezolucji, nazwanej obłudnie rezolucją „o działalności na rzecz pokoju" rada naczelna „międzynarodówki socjalistycznej" wyraża „głębokie" zadowolenie z powodu „pomocy i udziału USA w obronie Europy", czyli innymi słowy w przygotowaniu nowej wojny światowej.

Wyrażając zaniepokojenie w związku ze wzmagającym się w klasie robotniczej krajów azjatyckich ruchem na rzecz jedności działania, rada naczelna powzięła uchwałę w sprawie finansowania rozbijackiej działalności prawicowych socjalistów w tych krajach. W tym celu widocznie utworzono specjalny „fundusz" pomocy dla partii socjalistycznych w krajach azjatyckich.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 19 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego R. P. w Rzymie Jana Druta.

Minister Wyszyński popiera propozycję Polski w ONZ

(Dokończenie ze strony 1)

P. Jessup zarzucał Związkowi Radzieckiemu, że w przeciągu 5 lat nie przejawiał elastyczności, oponując przeciwko „planowi Barucha", lecz jakaż elastyczność przejawiały Stany Zjednoczone, nalegając w ciągu 5 lat, by „plan Barucha" został przyjęty, głosząc, że jest to plan najlepszy, że lepszego nie ma.

I bronią one w dalszym ciągu uporczywie „planu Barucha", mimo całkowicie uzasadnionej i poważnej krytyki, jaką ten plan wywołuje zupełnie słusznie z różnych stron.

Rozpatrzmy, **dlaczego nie chcemy waszego planu. Nie chcemy go dlatego, że przekształca on t. zw. międzynarodowy organ kontroli w amerykański supertrust, podporządkowuje mu i oddaje w jego ręce całą gospodarkę kraju, której losy będą bez żadnej kontroli rozstrzygane przez ten międzynarodowy organ kontroli, który nawet według zwolenników tego planu nie może nie być organem wcielającym w życie politykę Stanów Zjednoczonych. Plan ten zagraża suwerennym prawom narodów i państw.**

Dlatego też na ten plan nie mogą się zgodzić ci, którym droga jest suwerenność kraju i narodu.

Delegacja Związku Radzieckiego, broniąc swej propozycji w sprawie ogłoszenia przez Zgromadzenie Ogólne bezwzględnego zakazu broni atomowej uważa także za konieczne podjęcie wszelkich niezbędnych kroków, ażeby termin ustanowienia kontroli międzynarodowej był jak najkrótszy. Ustaliliśmy nawet ten termin, a mianowicie 1 lutego 1952 r. dla przygotowania odpowiedniej konwencji. Mówi się tu, że jest to termin nierealny. Czy jesteście panowie naprawdę zaniepokojeni tym, że termin jest nierealny? Pomówimy więc o terminie, jeśli przyjmiecie naszą propozycję chociażby w zasadzie. **Przyjmijcie naszą propozycję, a wówczas dojdziemy do porozumienia co do terminu.**

Jak Stany Zjednoczone respektują umowy międzynarodowe

Przypuśćmy, że Zgromadzenie Ogólne ogłasza zakaz broni atomowej. Wy jednak mówicie: „nie ręczymy za siebie, ponieważ nie ma nad nami kontroli i nie wiemy, czy zdamy egzamin".

My natomiast ręczymy za siebie i wiemy, że mimo braku kontroli zdamy egzamin. Wy nie ręczycie za siebie i może do pewnego stopnia macie rację, ponieważ uchwalono już wiele rezolucji, których nie wykonujecie. Wiele zawarto z wami porozumień międzynarodowych, których nie wykonujecie.

Oto rezolucja z 24 stycznia 1946 r. w sprawie rozpatrzenia problemów, które wynikły w związku z odkryciem energii atomowej. **Czy Stany Zjednoczone wykonały tę rezolucję? Nie!** Weźmy rezolucję z 14 grudnia 1946 roku, określającą ogólne regulowanie i redukcję zbrojeń i sił zbrojnych. **Czy Stany Zjednoczone ją wykonały? Nie.** Weźmy rezolucję z 3 listopada 1947 r. w sprawie środków, jakie mają być przedsięwzięte przeciwko podżegaczom wojennym. **Tej rezolucji Stany Zjednoczone również nie wykonują.**

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to nie znajdziecie w naszej prasie, ani w żadnych przemówieniach, jakichkolwiek nawoływań do nowej wojny.

A cóż się dzieje u was? Mówiłem już o bezmyślnej, obłąkanej propagandzie, jaką zhańbił się osławiony tygodnik „Colliers". Posłuchajcie waszego radia, spójrzcie na waszą prasę, na waszych mówców — najbardziej odpowiedzialnych, zajmujących najważniejsze stanowiska w aparacie państwowym, a zobaczycie i usłyszycie nie kończące się nawoływania do wojny.

Będziemy wkrótce omawiali sprawę wyasygnowania 100 milionów dolarów na opłacanie dywersji i szpiegostwa. Czyż może być coś bardziej haniebnego, niż ta wasza ustawa z 10 października 1951 r.? Powzięliście uchwałę, stwierdzającą, że propaganda wojenna jest niedopuszczalna, a propagandę tę prowadzi się w Stanach Zjednoczonych na jak najszerszą skalę.

Uchwała w sprawie ekstradycji i karania zbrodniarzy wojennych, uchwała w sprawie stosunków między państwami należącymi do ONZ a Hiszpanią, uchwała w sprawie fałszywych i oszczerczych informacji — **żadna z tych uchwał nie jest przez Stany Zjednoczone wykonywana.**

A porozumienia międzynarodowe, a porozumienie jałtańskie, a porozumienie poczdamskie? I ośmielacie się twierdzić, że to nie wy podzieliliście Niemcy na dwie części, nie wy stworzyliście marionetkowy rząd w Bonn, nie wy wciągacie Niemcy zachodnie do bloku atlantyckiego, żeby wykorzystać je jako bazę agresji. Agresji przeciwko komu? Mówi się o tym jawnie — przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. **I to ma być zgodne z porozumieniami międzynarodowymi?**

Czy to się nazywa poszanowaniem porozumień międzynarodowych?

I po tym wszystkim niektórzy ośmielają się twierdzić, że nie są przeświadczeni iż Związek Radziecki będzie wykonywał uchwały, pod którymi widnieje jego podpis. **Niechaj panowie ci wymienią chociażby jedną jakąś uchwałę, pod którą widnieje nasz podpis i którą byśmy kiedykolwiek naruszyli.** Niechaj wskażą nam taką uchwałę. **Nie potrafią tego uczynić,** a my możemy przedstawić Stanom Zjednoczonym dziesiątki takich faktów.

Delegacja radziecka w całej pełni popiera propozycję Polski

Niektóre delegacje zgłosiły poprawki do projektu rezolucji trzech, przeważnie — nieistotne. Ale jest jedna poprawka, którą delegacja ZSRR ocenia jako doniosłą i zasługującą na wnikliwą uwagę: poprawka delegacji egipskiej, o której już mówiłem.

Istnieje również druga poprawka, w postaci projektu rezolucji delegacji polskiej. Projekt rezolucji polskiej wnosi o przekazanie komisji do spraw energii atomowej i zbrojeń typu klasycznego projektu rezolucji „trzech" oraz poprawek, zgłoszonych do tego projektu przez delegację Związku Radzieckiego.

Delegacja Związku Radzieckiego uważa propozycję tę za doniosłą i celową. Doświadczenie pracy podkomisji wykazało, że gruntowne i cierpliwe studiowanie zagadnienia, zwłaszcza tak wyjątkowej wagi jak rozpatrywane obecnie przez naszą komisję daje pozytywne wyniki.

Nie można wszak negować, że po raz pierwszy w ciągu tego czasu — co prawda w zagadnieniach drugorzędnych — udało się osiągnąć porozumienie i co jest znacznie ważniejsze, pomimo ostrych, zasadniczych sprzeczności dzielących nas i was — USA, Anglię i Francję, obie strony wykazały należyty takt, cierpliwość i wnikliwość przy rozpatrywaniu różnych zagadnień, których nie można, rzecz jasna, pominąć tam, gdzie rozstrzygane są sprawy pierwszorzędnej wagi politycznej.

Oto dlaczego delegacja Związku Radzieckiego uważa, że doświadczenie pracy Podkomisji wykazało, iż staranne i cierpliwe studiowanie zagadnień zwłaszcza tak wyjątkowej wagi, jak powiedziałem, daje pozytywne wyniki.

Przewodniczący Podkomisji pan Nervo stwierdza, że w Podkomisji, mimo rozbieżności, jakie istnieją w propozycjach Związku Radzieckiego i trzech mocarstw w szeregu zagadnień pierwszorzędnego znaczenia — a rozbieżności te są, niestety, poważne — osiągnięto pewne porozumienie co do szeregu aspektów obu programów. Pan Nervo stwierdza również, że rozpatrzenie tych zagadnień w Podkomisji ułatwiło rozszerzenie zakresu porozumienia w pewnych sprawach, chociażby drugorzędnych.

Daje to pełną podstawę do poparcia propozycji delegacji polskiej, zakładającej możliwość dalszych owocnych wysiłków na drodze szukania wspólnego, uzgodnionego rozstrzygnięcia problemu bezwarunkowego zakazu broni atomowej, redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz utworzenia międzynarodowego organu kontrolującego wykonywanie powziętych w tej kwestii uchwał.

Delegacja radziecka zawsze dążyła do osiągnięcia uzgodnionych decyzji. Dąży ona do tego również obecnie, przekonana, że takie uzgodnione decyzje mogą być osiągnięte w komisji „dwunastu" pod warunkiem istnienia dobrej woli, wzajemnego poważania obu stron, prawdziwego dążenia do uogólnienia współpracy międzynarodowej, pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Dlatego też w całej pełni popieramy propozycję, zgłoszoną przez delegację polską.

Rozmowy z czytelnikami

Ewa tamtych czasów już nie pamięta...

Ewy nie widziałam od kilku lat. Ucieszyło mnie to spotkanie.

— Jak się masz! — zawołałam — jakże świetnie wyglądasz!

— Wydaje ci się — odpowiedziała — jestem strasznie zmęczona. Żebyż to tylko lekcje w szkole! Ale wiesz przecież, jak jestem zajęta: organizacje szkolne, praca społeczna. My, nauczyciele, mamy teraz nieporównanie więcej pracy, niż przed wojną.

— Ale taka praca daje zadowolenie — odparłam.

— Cóż mi z tego — stwierdziła dość cierpko Ewa — wolałabym mieć więcej wolnego czasu.

— Z brakiem czasu i obfitością pracy musimy się wszyscy pogodzić. Wiesz przecież, że nadrabiamy dziesiątki lat, a to się samo nie zrobi. Nauczyciele naprawdę ciężko pracują, ale nie tylko oni pracują. Spójrz na całą klasę robotniczą, jak walczy o wykonanie planów, ile entuzjazmu wkłada w swoją pracę.

— Owszem, rozumiem to, ale czasami wspominam lata przedwojenne, kiedy miałam mniej pracy, a więcej czasu dla siebie.

— Zbyt subiektywnie patrzysz na te rzeczy, Ewo, i wydaje mi się, że zapominasz o bardzo istotnych sprawach. Zmieniły się czasy w tym sensie, że nie powinniśmy patrzeć wyłącznie pod kątem własnej wygody, ograniczać horyzontu do końca własnego nosa; dziś ważny stał się interes społeczeństwa, interes ogólnonarodowy. A okres, w którym żyjemy, wymaga od nas zwiększenia wysiłku, nadrobienia zaległości, stąd też mniej mamy wolnego czasu, niż kiedyś.

To było tyle lat temu

— A teraz pozwól, że wrócę do tych istotnych spraw, o których już nie pamiętasz. W którym roku zdałaś maturę?

— W 1930. Dlaczego pytasz?

— A co później robiłaś? O ile wiem, przez dwa lata bezskutecznie starałaś się o posadę państwową, ucząc po dworach, gdzie cię traktowano, jako „osobę z gminu" i nawet nie uregulowano w pełni twojej należności. Później przyjęto cię do szkoły publicznej na kontrakt. Otrzymywałaś nędzne wynagrodzenie przez 10 miesięcy w roku, żyjąc przez 2 następne na łasce znajomych i nie mając pewności, czy będziesz zaangażowana na nowo. Pamiętasz?

— Tak rzeczywiście było, ale to tyle lat temu, że zapomniałam.

— Źle, że o tym nie pamiętasz, bo nauczyłabyś się cenić to, co masz obecnie. Dziś nie ma nauczycieli bezrobotnych, dziś nie wyrzuca się nauczycieli na bruk na okres miesięcy wakacyjnych. Dziś nauczyciel ma pewność pracy, pewność, że jest potrzebny.

Przypomnij sobie jeszcze jedno: ile razy w rozmowach ze mną skarżyłaś się, że nie możesz uczyć się dalej, bo matura seminarialna zapędziła cię w ślepą uliczkę, skąd nie ma drogi na wyższą uczelnię. Pamiętasz sanacyjną teorię o „nadprodukcji inteligencji", teorię, której następstwem było zamykanie drogi na wyższe uczelnie przed takimi, jak ty. W interesie burżuazji było utrzymywanie nauczycieli na niskim poziomie wykształcenia, a tym samym utrzymywanie mas w ciemnocie.

Zresztą gdyby ci nawet pozwolono iść na wyższą uczelnię, nie miałabyś za co się kształcić.

Wykorzystuję teraz wszystkie możliwości

— Dziś władza ludowa uznała twoje świadectwo maturalne za uprawniające do wyższych studiów, a stypendium daje ci możność zrealizować gorące marzenia tamtych lat.

— Już wykorzystałam te możliwości. Studiuję, pracując równocześnie.

— Usprawiedliwiam zatem twój chwilowy nastrój, wywołany zapewne zmęczeniem. Skończysz studia, będziesz miała więcej czasu na odpoczynek. Ale skorośmy już zaczęły mówić o pozycji nauczyciela przed wojną i obecnie, trzeba pogłębić ten temat.

Czym nauczyciel był przed wojną? Zaledwie tolerowanym urzędniczyną, bez żadnej pozycji społecznej. Nie liczono się z nauczycielem nigdzie. Dziś jest niezmiernie ważnym czynnikiem w budowie nowego oblicza naszej ojczyzny.

Orientujesz się chyba, że socjalizm — to nie tylko określona liczba fabryk, nie tylko wysoki poziom techniczny. To wszystko jest niewystarczające bez rewolucji kulturalnej. **A rewolucja kulturalna — to wspaniały rozwój oświaty, zupełna likwidacja analfabetyzmu, rozbudowa wyższych uczelni — i przede wszystkim wychowanie nowego człowieka, nowego zarówno w sensie umysłowości, jak i moralności.**

Odpowiedzialna i niełatwa, ale najpiękniejsza rola

Do wychowania nowego człowieka powołany jest nauczyciel. Lenin wysoko cenił rolę nauczyciela w rewolucji kulturalnej, traktował armię nauczycielską, jako główną armię oświaty socjalistycznej, i w związku z tym wysoko podniósł godność nauczyciela w oczach mas pracujących.

„Setki tysięcy nauczycieli — mówił Lenin — to aparat, który powinien posuwać naprzód robotę, budzić myśl, walczyć z przesądami, które dotychczas jeszcze istnieją w masach".

Najważniejszą cechą osobowości nauczyciela jest, zdaniem Lenina, wysoka świadomość polityczna, niezachwiane przeświadczenie o słuszności po stronie proletariatu, powołanego do przebudowy świata na podstawach socjalizmu naukowego.

„Nauczyciel ludowy — pisał Lenin — powinien u nas być postawiony na tym poziomie, na jakim nigdy nie był, nie jest i być nie może w społeczeństwie kapitalistycznym".

Tak samo pojmuje rolę nauczyciela władza ludowa w Polsce. **Dowodem są słowa Prezydenta Bolesława Bieruta,** wypowiedziane na zjeździe Związku Nauczycielstwa Polskiego:

„Powołanie nauczyciela i wychowawcy w nowej epoce budownictwa socjalistycznego — to odpowiedzialna i niełatwa, ale najpiękniejsza rola i misja społeczna — jeśli się ją należycie rozumie i wypełnia".

— Znam bardzo wielu nauczycieli. Wszyscy oni są dumni z roli, jaka im przypadła w wychowaniu nowego człowieka, wdzięczni są za opiekę, jaką nad nimi roztoczyło państwo. Ty jedna tylko...

— Mylisz się — przerwała mi Ewa. — Ja też jestem dumna, a to, co mówiłam na początku naszej rozmowy, to wynik chwilowego zmęczenia.

— Cieszę się, że nie ograniczasz się do swojego podwórka, że patrzysz na te sprawy szerzej. Jeszcze jedno: pozycja materialna nauczycieli nie jest jeszcze taka, jaką państwo chciałoby nauczycielowi stworzyć, ale rozumiesz chyba, że nie możemy mieć na wszystko, będąc na dorobku. Realna wartość płac może wzrastać tylko w wyniku zwiększania wydajności pracy, czyli powiększania produkcji dóbr konsumcyjnych. Wychowując młode pokolenie w duchu socjalistycznego stosunku do pracy, przyczyniasz się konkretnie do zwiększenia wydajności pracy, a tym samym do wzrostu realnej wartości twego wynagrodzenia. (zg)

Delegatura londyńska planowała

zamknąć po wojnie postępową myśl polską w obozach koncentracyjnych

Przed sądem w Warszawie zeznają rodziny pomordowanych

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu procesu zdrajców narodu polskiego — kierowników zbrodniczej organizacji p.n. „Ekspozytura Urzędu Śledczego", kryptonim „Start", zeznawały m. in. rodziny pomordowanych:

Świadek Janina Dzierżonowska jest wdową po Michale Obesztalskim, długoletnim działaczu KPP i PPR. Przerywanym ze wzruszenia głosem świadek mówi o politycznej działalności swego męża, o prześladowaniach, jakim podlegał on przed wojną za udział w manifestacjach i organizowaniu wieców. W czasie okupacji Michał Obesztalski pracował aktywnie w PPR, w czym pomagała mu żona i dzieci. **„W 1943 r. — mówi wśród łez świadek Dzierżonowska — mąż mój zginął z rąk zbrodniarzy, którzy nie zawahali się zabrać ojca czworga dzieci".** Na wiadomość o tym, że mąż świadka został zamordowany, Dzierżonowska pobiegła na miejsce zbrodni, zastała męża w agonii, leżącego w kałuży krwi. Obok niego leżał dokument, który Dzierżonowska podniosła i przechowała, przypuszczając, że może to być dokument zgubiony przez mordercę. Następuje wstrząsający moment, w którym świadek rozpoznaje ów dokument, znajdujący się obecnie w aktach sądu. Dzierżonowska stwierdza wśród łkań: **„Tak jest, jeszcze są tu ślady krwi mojego męża. To jest krew mego męża, niewinnego człowieka".**

Rejestry „Startu" były wyrokami śmierci

Następnym świadkiem jest syn skrytobójczo zamordowanego Michała Obesztalskiego — Jan Obesztalski. Świadek również opowiada o pełnej poświęcenia i bohaterstwa pracy politycznej swego ojca, który był aktywnym działaczem KPP przed wojną, a w czasie okupacji, jako członek PPR, kolportował tajną prasę niepodległościową i przechowywał broń.

Jan Obesztalski opisuje okoliczności zamordowania ojca — znane mu z relacji naocznych świadków zabójstwa, dokonanego w miejscu pracy Michała Obesztalskiego — na ul. Łomżyńskiej.

„Przyszło trzech ludzi — mówi świadek — **pytali się czy pracuje Obesztalski. Ojciec wyszedł. Gdy zaczęli strzelać — ojciec zaczął się z nimi szamotać. Wtedy jeden z nich podskoczył bliżej i strzelił. Gdy przyszedłem — ojciec już nie żył".**

Po zeznaniach żony i syna zamordowanego Michała Obesztalskiego, osk. Czystowski na polecenie sądu odczytuje szereg dokumentów, znajdujących się w aktach sprawy. Są to rejestry, które przechodziły przez ręce oskarżonego w „Starcie". **Zawierają one wykazy działaczy lewicowych, rozpracowywanych i mordowanych następnie przez „Start".** Osk. Czystowski odczytuje długi szereg nazwisk ofiarnych działaczy lewicowych, którzy padli ofiarą zbirów ze „Startu". **Pod numerem 285 tej koszmarnej listy figuruje nazwisko Michała Obesztalskiego.**

Rozpoznana na sali sądowej

Następnie zeznaje świadek Jadwiga Olesińska, członek NSZ. Wraz z grupą Czerwiakowskiego weszła ona w skład jego placówki w „Starcie". Placówka ta podlegała w NSZ oskarżonemu Ojrzyńskiemu, a po przejściu do „Startu" — oskarżonemu Pajorowi. **Wymienia ona szereg nazwisk rozpracowywanych przez placówkę Czerwiakowskiego działaczy lewicowych — m. in. nazwisko Obesztalskiego.**

PROK.: Czy świadek wie, jaki los spotkał te osoby?

Św.: Jeżeli chodzi o Obesztalskiego, to wiadomo mi, że został zlikwidowany.

W tym miejscu sąd — na prośbę świadka Dzierżonowskiej — udziela jej głosu.

Św. DZIERŻONOWSKA: Wysoki Sądzie, ta kobieta była u mnie, żeby mnie zlikwidować. Była jeszcze z jednym mężczyzną. On strzelił do mnie dwa razy. Było to w 2 tygodnie po śmierci mojego męża. To była ta kobieta, która tu stoi.

Oprawcy nie gardzili rzemiosłem bandyckim

Odpowiadając w dalszym ciągu na pytania prokuratora, świadek Olesińska wyjaśnia sprawę rzekomej „rewizji", jaka została dokonana przez grupę Czerwiakowskiego w pewnym mieszkaniu przy ul. Marszałkowskiej. „Rewizja" ta, w której udział brała również świadek Olesińska, była zwykłym napadem bandyckim, którego łupem padła pewna ilość monet złotych, platery oraz futro. Świadek przyznaje, że futro wyniosła sama.

Sprawa tego napadu bandyckiego, mimo iż dobrze była znana kierownictwu „Startu", została — jak wyjaśnia osk. Pajor — **zatuszowana z uwagi na „doświadczenia i wielkie zasługi" Czerwiakowskiego.**

Zeznania świadka Henryka Łysakowskiego, b. naczelnika „wydziału administracyjnego komendy m. Warszawy PKB", naświetliły rolę, jaką miał odegrać PKB w okresie po odzyskaniu niepodległości. **PKB miał zastąpić skompromitowaną przez kolaborację z okupantem, granatową policję.** Prowadzone w PKB ćwiczenia aplikacyjne mówiły o tym, **„jak trzeba rozpędzać tłumy demonstrujących robotników".**

Z PKB do mikołajczykowskiego PSL

Świadek stwierdza następnie, że **bieżąca działalność PKB w czasie okupacji polegała na prowadzeniu wywiadu antylewicowego. Wywiad ten został następnie przejęty przez „urząd śledczy" i pokrewne mu organizacje, jak np. „Start"**

Sąd przedstawia świadkowi szereg dokumentów; są to wykazy, zaczynające się od słowa „Komuniści..." i zawierające liczne nazwiska. Świadek rozpoznaje te wykazy, jako materiały, które przechodziły przez jego ręce. Świadek stwierdza następnie, że **w stosunku do komunistów przewidziane były po wojnie ostre represje, jak np. osadzanie ich w obozach koncentracyjnych.**

Na terenie Warszawy było około 30 komisariatów PKB. Aparat ten przed powstaniem liczył ponad 800 osób, a w czasie powstania przekroczył liczbę 1.200 osób. Fundusze na utrzymanie tego aparatu płynęły z „delegatury" poprzez delegata na miasto Warszawę — Porowskiego, pseudonim „Sowa". Zeznania swoje kończy świadek stwierdzeniem, **że po wyzwoleniu prowadził działalność polityczną jako sekretarz mikołajczykowskiego PSL na powiat Praga — Północ.**

Wobec zajścia, jakie wynikło między świadkiem Dzierżonowską i świadkiem Olesińską — sąd zarządza urzędową konfrontację. Świadek Dzierżonowska ponownie stwierdza, iż rozpoznaje w Olesińskiej kobietę, która brała udział w napadzie na nią w czasie okupacji.

Wyrafinowane oszczerstwa

Następnie przesłuchany został świadek Wiktor Bogacki na okoliczność zamordowania przez „Start" znanych na Kole rzezimieszków i nożowników — braci Pleuznerów.

Jak wiadomo z rozprawy „Start", pragnąc wykorzystać zbójecką reputację Pleuznerów dla szkalowania ruchu lewicowego — zlikwidował ich, **rozpowszechniając równocześnie prowokacyjne pogłoski, jakoby ci bandyci byli członkami PPR.**

Z kolei składa zeznania świadek Stanisław Kowalewski. Zeznaje on, że w okresie okupacji pełnił początkowo funkcję szefa wydziału wojskowego AK na Warszawę, a następnie zastępcy delegata okręgowego dla Warszawy i z racji swego stanowiska sprawował nadzór nad wszystkimi komórkami „delegatury emigracyjnego rządu londyńskiego" na szczeblu okręgu. Na pytania sądu, świadek charakteryzuje zakres działania wydziału bezpieczeństwa przy „delegaturze" oraz PKB. Stwierdza on, że zasadniczym członem wydziału bezpieczeństwa była brygada wywiadowcza, która prowadziła na terenie Warszawy wywiad, skierowany przeciwko organizacjom lewicowym.

Plany „delegatury" na okres powojenny

Świadek stwierdza następnie, że „wydział bezpieczeństwa" „delegatury" prowadził kartotekę lewicowych działaczy niepodległościowych. Na pytania sądu świadek wyjaśnia, **że kartoteka ta miała służyć jako materiał dla osadzenia po wojnie działaczy lewicowych w obozach koncentracyjnych.**

PROK.: Jakie to miały być obozy i skąd one się miały wziąć?

ŚW.: To było zadanie korpusu bezpieczeństwa, który miał w tej sprawie szczegółowe instrukcje.

Świadek wyjaśnia też, że Państwowy Korpus Bezpieczeństwa był podporządkowany bezpośrednio delegatowi.

18 bm., w czwartym dniu procesu złożyli zeznania ostatni świadkowie, po czym sąd zamknął postępowanie dowodowe.

Poprawa warunków bytowych ludzi pracy wynikiem działalności jednolitej władzy terenowej

Na sesji zwyczajnej MRN w Gdyni w dniu 18 bm. wiceprzewodniczący Prezydium ob. Szmidt podsumował działalność jednolitej władzy terenowej w dziedzinie gospodarki komunalnej w Gdyni, podkreślając jej osiągnięcia i braki.

Szkodliwa polityka władz sanacyjnych forytowała centrum miasta, zaniedbując przedmieścia zamieszkałe przez ludność robotniczą. Na wielu ulicach przedmieść nie ma nawet bieżącej wody. Uwaga władz terenowych została więc w pierwszym rzędzie skierowana na te opuszczone dzielnice.

Rozbudowano sieć wodociągową przy ulicy Olgierda (Mały Kack) długości 250 mb. Skanalizowano ulicę Wrocławską (195 mb.) i ulicę Kurpiowską (175 mb.), oraz wybudowano kanał przy ul. Beniowskiego (96 mb.) Ale pozostało jeszcze wiele do zrobienia.

Aby całkowicie rozwiązać problem zdrowej wody dla wszystkich mieszkańców, należy zbudować wodociąg grupowy, który obejmie całą wielką Gdynię. Dla pokonania falistości gruntu trzeba zbudować urządzenia pomocnicze Jedno z nich — stacja hydroforowa w Małym Kacku — jest już w końcowej fazie budowy.

Zieleń — płuca miast

Ze względu na hulające w Gdyni wiatry zadrzewienie ulic posiada tu większe znaczenie, niż w każdym innym mieście. Przy ofiarnej współpracy społeczeństwa gdyńskiego uporządkowano już część parku na Kamiennej Górze.

Na stokach Kamiennej Góry zasadzono 11 tysięcy drzew, a trawą obsiano 1020 m kw. wyłysiałej skarpy. W dniu 22 lipca oddano do użytku fragment parku u wylotu ulic Żwirki i Wigury. Doprowadzono również do porządku zieleńce na Placu Kaszubskim oraz skarpy przy Wiadukcie Pokoju. Zadrzewiono ulice: Długą, Poprzeczną, Słoneczną, Zarzyckiego na Witominie, ul. Architektów w Orłowie oraz ulicę Demptowską.

W dalszym ciągu trwa uporczywa walka o doprowadzenie do porządku gdyńskich jezdni i chodników.

Na przedmieściach naprawiono 23.203 m kw. jezdni oraz 8.095 m kw. chodników, zaś drogi gruntowe naprawiono na przestrzeni 5 km. Dzięki współpracy okolicznych mieszkańców wybrukowano ulicę Dembińskiego na odcinku 200 m i ul. Sambora na Grabówku. Ponadto naprawiono trzy mosty drewniane i odwodniono ul. Przebendowskich, oczyszczając również rowy przydrożne długości 2600 m.

Mieszkania dla ludzi pracy

Gdynia pierwsza w kraju wykonała tegoroczny plan remontu mieszkań, bo już 19 listopada. **Chociaż remonty mieszkań wykonano według planu w 105 proc., jednakże osiągnięcia te nie zaspokajają potrzeb mieszkańców przeludnionego miasta. Należałoby w przyszłości zaplanować większe kredyty na budowę nowych mieszkań.**

Aby polepszyć sytuację mieszkaniową i zwiększyć liczbę izb, Prezydium MRN pragnie zainteresować przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze nie wykończonymi jeszcze budynkami.

W koreferacie uzupełniającym sprawozdanie radny **Czechowski** podkreślił, że **należy zwiększyć kredyty na budowę mieszkań, na wodociągi i kanalizację, oraz na budowę dróg i konserwację ulic gdyńskich. Dla lepszego zaopatrzenia ludności w gaz należy wykorzystać istniejący rurociąg gazowy z Gdańska do Gdyni.**

W dyskusji nad sprawozdaniem i koreferatem zabierali głos liczni radni: **Domagalski, Zieliński, Wójcik, Głodowski, Maślanka, Nowacki** i inni, omawiając sprawę sprawiedliwego przydziału mieszkań, należytej konserwacji baraków, budowy boisk szkolnych, uzupełnienia oświetlenia ulic, oraz inne sprawy, związane z polepszeniem warunków życiowych ludzi pracy.

(jota)

Pomarańcze i grape-fruity dla całego kraju

Już w piątek (21 bm.), a najdalej w sobotę w sklepach MHD, PSS i domach towarowych trójmiasta ukażą się palestyńskie pomarańcze i grape-fruity.

Pomarańcze te (37.000 skrzynek) przywiózł polski statek m/s „Czech". Mimo, że zawinął on do portu gdyńskiego w poniedziałek (17 bm.) po południu, robotnicy portowi natychmiast przystąpili do wyładunku. W pierwszym rzędzie wyładowywano pomarańcze i grape-fruity bezpośrednio do wagonów, którymi powędrowały w głąb kraju, a dopiero w dniu dzisiejszym samochody rozwiozą towar do magazynów trójmiasta.

Robotnicy portowi przez szybkościowy wyładunek postanowili jak najbardziej przyspieszyć rozprowadzenie towaru, by jeszcze przed świętami pomarańcze pojawiły się w sklepach. (it)

Każdy pragnie kupić upominek świąteczny

Gdy o godz. 16 mieszkańcy trójmiasta opuszczają swe zakłady pracy, nad miastem zapada już zmierzch, a wystawy sklepów jarzą się światłami.

Ulica Grunwaldzka we Wrzeszczu zapełnia się tłumem przechodniów. Niemniejszy ruch jest wewnątrz sklepów. Każdy pragnie kupić swym bliskim upominki świąteczne.

W **Centrali Tekstylnej** pełno ludzi. Barwny jedwab chiński i miękkie wełny sukniowe ściągają kupujących. **Centrala Odzieżowa** w swych wielkich witrynach wystawiła **ładną i tanią odzież zimową.** Pięknie prezentują się na zgrabnych manekinach **ciepłe płaszczyki, wełniane sukienki, bluzeczki i spódniczki.**

Sklepy MHD postarały się o duży wybór towarów. W sklepie sportowym (nr 144) niewielka choineczka, pomysłowo przybrana barwnymi piłeczkami pingpongowymi, króluje- wśród pięknych butów narciarskich, łyżew, koszulek treningowych i innych artykułów sportowych.

Ogromny ruch panuje również w sklepie z cukierkami. Najmłodsi znów klienci po prostu nie mogą oderwać się od wystaw z zabawkami.

W perfumeriach, mydlarniach, w sklepach z zabawkami, a nawet w papeteriach — wszędzie mienią się tysiącem barw szklane kule. Na jednej widnieje biały gołąbek, druga przystrojona jest znaczkiem ZMP, na innych oglądamy prawdziwy dźwig, murarza przy pracy, wielką szóstkę — cyfrę Planu 6-letniego.

Wybierając prezenty gwiazdkowe warto jeszcze wstąpić do któregoś ze sklepów Domu Książki, pamiętając o tym, że książka — to najmilszy upominek. A księgarnie przygotowały wielki wybór książek. (it)

ODCZYTY

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej urządza 20 bm. o godz. 16 w sali koncertowej Państw. Średniej Szkoły Muzycznej w Gdańsku - Wrzeszczu przy ul. Partyzantów 7 odczyt, który wygłosi prof. Akademii Medycznej w Gdańsku, dr Zygmunt Zakrzewski, pt. „O pochodzeniu człowieka".

Po odczycie zostanie wyświetlony film dźwiękowy. Wstęp 1 zł.

UROCZYSTY WIECZÓR

W dniu 20 bm. o godz. 18 w lokalu Zarządu Okręgowego TPPR we Wrzeszczu przy ul. Sobótki 15 odbędzie się uroczysty wieczór poświęcony uczczeniu 72 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

ZGUBY

Dnia 18 bm. w Hali Targowej w Gdańsku znaleziono pieniądze. Zguba do odebrania w ciągu trzech dni w redakcji „Dziennika Bałt."

Dzięki zobowiązaniom ZMP za kilka tygodni ruszy nowoczesna maszyna offsetowa

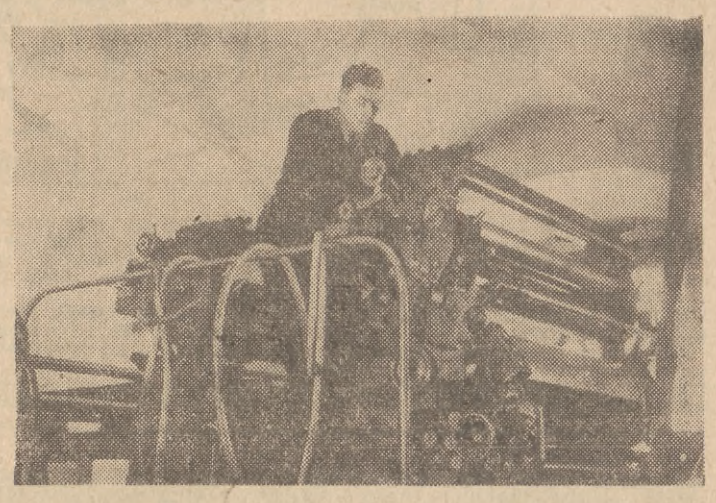

Na początku 1952 roku w Gdańskich Zakładach Graficznych ruszy nowa, jedyna na Wybrzeżu, sprowadzona z NRD maszyna offsetowa „Planeta — Super — Quinta". Jest to nowoczesna maszyna, która pozwala na najbardziej artystyczny druk, wykonywany w dwóch kolorach jednocześnie. Może ona drukować 6.000 arkuszy w ciągu godziny.

Montaż tej maszyny, liczącej około 10.000 części i ważącej około 90.000 kg. normalnie trwa przy współudziale dwóch monterów i dwóch pomocników 6 tygodni. **Czesław Tomaszewski,** (patrz zdjęcie), główny mechanik Gdańskich Zakładów Graficznych, postanowił zmontować tę maszynę do końca br. Ale zanim przystąpi się do montowania maszyny, należy poczynić pewne przygotowania — a te zajmują dużo czasu.

I tu z pomocą przyszli członkowie koła ZMP, którzy dla uczczenia urodzin Generalissimusa Stalina, zobowiązali się pomóc w przygotowaniach do montażu.

W niedzielę 16 bm. zetempowcy i za ich przykładem młodzież niezrzeszona, zabrali się do pracy, płucząc w terpentynie i wycierając na sucho poszczególne części maszyny. Szczególnie wyróżnili się swą wydajną pracą: STANISŁAW SALUK, IRENA CHRZANOWSKA, ROMAN BERTLING, HENRYK MISZKURKA I TERESA WOJTOWICZ.

(hg)

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK: „Śluby panieńskie" — godz. 18 — szkolne.
P. F. B. — STUDIO OPEROWE: — nieczynne.
TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA: „Fircyk w zalotach" — godz. 19.30.
TEATR KAMERALNY — SOPOT: „Moralność pani Dulskiej" — godz. 19.30.

REPERTUAR KIN

GDAŃSK-WRZESZCZ „Bajka" — „Tragiczny pościg" (16, 18 i 20). „ZMP-owiec" — „Skandal w Clochemerle" (16, 18 i 20). „Przyjaźń" poniedziałki, środy, piątki (17 i 19), w niedziele i święta (15, 17, 19) — „Rada bogów". „Polonia" (Oliwa) „Hojne lato" (16, 18, 20).
NOWY PORT „Marynarz" — „Historia, jakich wiele" (18 i 20).
SOPOT „Bałtyk" — „Zwycięskie skrzydła" (16, 18 i 20). „Polonia" — nieczynne.
GDYNIA „Atlantic" — „Wędrówki czarodzieja" (16.30, 18.30 i 20.30). „Goplana" — „Zwariowane lotnisko" (16, 18 i 20). „Warszawa" — „Maaret" (16, 18 i 20). „Promień" — „Gesiarek Matyi" (18, 20). „Neptun" (Orłowo) — „Bajka o rybaku i rybce" (17 i 19).
FOTOPLASTIKON — Gdynia, ulica Władysława IV 28 — „Wyspy Sundajskie".

POGOTOWIE RATUNKOWE
GDAŃSK - WRZESZCZ
tel 410-00 - Grunwaldzka 9
Pogotowie dziecięce, Grunwaldzka 2 tel 424-44 — czynne od 18—22.
SOPOT
Tel. 524-00, ul. Stalina 778.

Nowoczesny sklep otwiera w Gdyni Centrala Ogrodnicza

Centrala Ogrodnicza w Gdyni w najbliższym czasie uruchomi przy ul. Świętojańskiej 89 nowocześnie urządzony sklep, w którym będzie probiernia win, sprzedaż warzyw i owoców.

Ten wzorcowy sklep, urządzony według projektu prof. Prochaski i inż. Połujana, jest ostatnim wyrazem techniki. M. in. nie ma w nim stereotypowych wystaw, lecz ruchome stoliki. Dzięki tej innowacji z łatwością będzie można codziennie zmieniać dekorację okien wystawowych, zwiększając ich atrakcyjność.

Szyby wystawowe są podnoszone tak, aby latem można było urządzać sprzedaż uliczną. Zastosowanie specjalnego systemu wentylacji zapewni utrzymanie w świeżości jarzyn i owoców.

Zarówno oprawa architektoniczna jak i wyposażenie sklepu uczynią z niego jedną z najbardziej nowoczesnych placówek handlu uspołecznionego w Gdyni.

(jota)

TABELA WYGRANYCH 2 Krajowej Loterii Pieniężnej

4-ty dzień ciągnienia IV rzutu

Wygrane po 50.000 zł padły na nr 42096 185763.

Wygrane po 30.000 zł padły na nr 60657 61603 124565.

Wygrane po 20.000 zł padły na nr 1095 85991.

Wygrane po 10.000 zł padły na nr 13609 19710 46771 48670 107356 178957 183596 214748.

Wygrane po 5.000 zł padły na nr 2469 18121 25831 80579 95989 115667 150088 179927 192802 220526.

Wygrane po 2.000 zł padły na nr 8176 16207 17659 53506 76591 88994 97659 109420 118734 126423 148705 152951 170451 171049 175130 190173 193023 199113 214706 227207 244531.

Wygrane po 1.000 zł padły na nr 57 1101 1105 5811 9174 10937 11139 13625 17124 18953 20359 23418 24015 30831 32190 32899 34324 36430 37160 43953 44220 44724 48268 48727 49533 51859 53025 67006 67242 69319 69872 74937 76906 79384 85485 89146 89867 96876 97720 97744 102363 104679 105799 109059 114806 114950 117888 119255 120426 120630 120808 121343 123981 129161 131215 133637 136094 144544 145433 146453 147626 148808 150149 153497 168945 170349 177378 184888 189434 190748 194316 196787 198379 200793 203893 204492 206011 206255 210121 212715 214913 217121 218686 228581 234861 235484 237558 239436 239955 241207 241309 244521 244703 246347 247215.

Wygrane po 400 zł padły na nr 1172 1332 1688 2194 2864 6757 10223 10337 13055 13095 13357 14741 14876 15147 15419 15961 20720 21539 23125 24250 24879 24987 25010 27123 27263 27522 29131 31491 32129 33185 33667 34574 35869 36839 37477 46164 48015 48278 49338 50017 62805 63772 64308 65767 67832 70939 71450 72164 72281 72527 739444 74127 78884 81309 85267 88812 89390 93186 93549 95077 101513 101550 101888 102777 104214 108941 110698 110883 111600 112098 112214 114759 116091 116506 118435 122228 123035 130548 136590 138965 139934 141663 144820 145359 147587 147941 148047 148545 149229 150044 151170 151469 152220 156106 156679 157271 159135 159321 163267 163813 164197 168208 169564 169730 170356 172178 172237 172830 173572 173921 176953 178279 179244 179674 179868 181033 183950 184383 184717 184820 184889 185286 185880 186717 187854 187864 188969 191635 194425 196884 197114 205904 206926 211757 214416 214766 216762 223954 225184 227344 227960 231327 232797 235828 235932 235994 236426 237978 238183 238499 240781 241125 242355 242889 243199 244936 246302 248783 249231.

Wygrane po 200 zł 386 862 1079 1151 1367 2131 2219 3294 3388 3565 4467 4924 5406 5526 6215 6713 6981 7898 9190 9219 10681 11040 11161 11188 11249 11481 11883 12570 12718 13294 13430 13557 15000 15172 15418 16136 16368 17013 17162 18091 18197 23318 23822 24709 25515 26524 28094 28169 29203 29939 30766 30907 31520 31879 33623 37112 37534 37669 37365 39690 39800 39834 40402 40525 40768 40893 40931 41075 41698 41915 42963 44319 44386 44574 44824 46651 48731 48907 49754 53170 53213 53225 53719 54080 57694 57719 59051 60371 60829 60843 61584 61619 61919 62151 62322 62943 64476 64820 65613 66163 67328 68022 68366 68550 71530 72175 74220 75397 76324 76411 77495 78424 79186 80147 80230 81171 82862 83868 84379 84642 85390 85479 86072 86146 87647 87779 88671 91087 92433 92646 92950 93727 94629 94667 94998 95623 96294 96644 97188 97248 97951 98294 98849 100720 101710 102625 107436 108116 108654 110785 111475 112262 112263 114005 114362 114969 116286 116923 116928 116959 116981 118548 118935 119401 122912 123436 124120 124367 125461 126844 127139 127271 127417 128012 130660 130784 130859 131256 131390 131873 1322151 133348 133674 134207 134536 135781 137371 137950 138114 141566 142766 143008 144795 146284 147126 147304 147517 150600 150737 152749 154563 154673 155195 158118 159211 159437 160781 161538 161901 163094 163212 164200 164593 165453 165808 165876 166411 166618 166775 166966 167945 169368 170316 172833 172865 174859 177859 178405 179277 179728 179743 180189 180556 180601 180780 181049 182649 182753 183220 184079 184118 185003 185152 186358 189840 191714 191779 191783 192407 192797 193305 193482 193974 194236 194429 194663 194864 195 764 196905 198220 198572 198597 198902 199019 199517 200528 201579 202631 203798 204113 204345 205101 205131 206262 206935 207224 207441 207512 207805 207922 209054 210060 211629 211819 214900 214991 215887 220515 220656 221331 22078 224480 227275 227810 229928 229640 30710 230831 2313351 231552 232435 232900 233382 234365 235964 236943 239043 239213 239568 240408 240604 240606 241954 241997 242045 242239 245255 245743 246433 46952 246989

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM Opel Super górnozaworowy po generalnym remoncie. Komplet nowy nie używany. — Wrzeszcz, ul. Wiązowa 5/9. G-6658

PRZYCZEPKI samochodowe trzy i pięciotonowe — sprzedam. Wrzeszcz — tel. 423-88. P-6622

ŁÓŻECZKO białe dziecięce sprzedam. Orłowo, Plac Górnośląski 15 m. 4. G-6643

PELISA — dobry stan (100 proc. wełna), oficerki damskie Nr 37, szafę biblioteczną sprzedam. Gdynia, Abrahama 97 m. 3, godz. 17—19. G-6649

KANARKI wystawowe, premiowane, papużki, kota perskiego sprzedam. Sopot, Książąt Pomorskich 1. G-6662

KUPNO

ROWEREK dwukołowy — dziecięcy — kupię. Wiadomość: Gdynia, tel. 12-27. G-6644

KROWĘ dobrze dojną kupię. Kromski, Gdynia, ul. Witomińska 10. G-6642

KUPIĘ nowoczesną jasną sypialnię. Gdynia - Chylonia, Helska 12. G-6617

KUPIĘ maszynę „Singera" gabinetową — dobry stan natychmiast, tel. 524-00, prosić Kułakowską, do 16-tej. G-6659

LOKALE

PRZYJMĘ na pokój jedną osobę. Prągowska Dorota, Gdańsk, Świętojańska 48/3. G-6657

MŁODA pracująca osoba poszukuje pokoju w Gdyni. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdynia, pod „B. pilne". G-6641

MARYNARZ samotny poszukuje pokoju Gdynia — Sopot. Zgłoszenia: Gdynia, Piotra 15 m. 1, Chmielewski. G-6645

KOMFORTOWE 4 pokoje z kuchnią zamienię na 2 razy po 2 pokoje z kuchnią. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdynia, pod „Wanda". G-6647

WOLNE POSADY

INTELIGENTNA pani — wymagane maszynopisanie oraz kaligraficzne pismo potrzebna na godziny popołudniowe, od pierwszej. Wrzeszcz, Pileckiego 6, Biblioteka. G-6656

POSAD POSZUKUJĄ

GŁ. KSIĘGOWY przyjmie pracę. Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdańsk, „Gł. Księgowy". G-6654

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Józef Kamiński — Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Kościuszki 45 m 2. G-6660

SKRADZIONO legitymację szkolną Nr 48 Politechniki Gdańskiej oraz kartę meldunkową O XI/15942 Wirkijowski Bogusław. P-6621

ZGUBIONO przepustkę portową wejścia na statek wydaną na nazwisko Hollmann Edward. G-6640

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Niciarz Teresa. G-6646

ZGUBIONO książeczkę wojskową, legitymację portową na nazwisko Matecki Władysław. G-6648

DNIA 11 grudnia br. zgubiono we Wrzeszczu na ul. Lelewela zegarek męski marki Rodana. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Wrzeszcz, ul. Bol. Chrobrego 8 m. 2. P-6653

FACHOWCY POSZUKIWANI

Magazyniera branży radiowej względnie elektrycznej poszukuje MORS, Gdańsk - Narwik. 2002/K

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Gdańsku

przyjmuje zamówienia na

CIASTA ŚWIĄTECZNE

w następujących punktach:

Sklep Nr 164, Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 138
Sklep Nr 173, Wrzeszcz, ulica Brzozowa, róg Barlickiego
Sklep Nr 157, Wrzeszcz, ulica Libermana 3.

2013/K

L. Z. C. BUD. W LĘBORKU

podaje do wiadomości,
że posiada na swych zakładach większą ilość wyrobów ceramicznych na sprzedaż, jak:

pustaki Ackermanna 18
pustaki Ackermanna 15

Reflektujący na wymienione asortymenty ceramiczne zgłoszą się listownie lub telefonicznie pod nasz adres **Lęborskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Lęborku, ulica Wita - Stwosza Nr 9, telef. 181 lub 463.**

2001/K

RÓŻNE

PANU Doktorowi Nielubszycowi Stanisławowi za okazane serce i nadzwyczajną opiekę w czasie choroby mojej córki składam serdeczne „Bóg zapłać". — Śledzińska Wiktoria. G-6655

PRZYBŁĄKANA wilczyca do odebrania, Wrzeszcz — ul. Niedziałkowskiego 27 mieszk. 3. Po trzech dniach przechodzi na własność. G-6661

DNIA 15 bm. zgubiono pamiątkowy kolczyk z koralem. Zwrot wynagrodzę. — Gdynia, Nowogrodzka 38 mieszk. 4. G-6615

ZGINĄŁ pies wilk alzacki czarny. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Orłowo, ul. Popiela 9. G-6626

15 BM. zgubiono w teatrze „Wybrzeże" złotą bransoletkę (kółko). Zwrot wynagrodzę. Gdynia, Świętojańska 18/2. G-6639

Najlepszy upominek świąteczny TO LOS LOTERII PIENIĘŻNEJ

WŚRÓD NOWYCH KSIĄŻEK

Powieść cygańska

Państwowy Instytut Wydawniczy dał czytelnikom nową ciekawą pozycję *), w której powieściowym wątku frapująco splatają się obrazy z życia Cyganów rumuńskich z pełnymi wyrazu elementami walki komunistów rumuńskich przeciw dyktaturze i wyzyskowi.

Akcja powieści przebiega przed wojną i stanowi jaskrawe oskarżenie kapitalizmu, dręczącego lud okowami niewoli ekonomicznej i politycznej, połączonej z ciemnotą i rzesową nienawiścią, którą rozpalają faszystowskie czynniki, grając na zabobonach nieuświadomionego chłopstwa i części proletariatu.

Mimo tragicznych losów niektórych bohaterów — końcowy akord solidarności wyzyskiwanych stanowi optymistyczne credo autora i jego książki.

K. D.

*) **Jo Mihały — „Obrońca brata swego", powieść, wyd. PIW — 1951, str. 200, tłum. Zofia Petersowa.**

ŚLAD 22

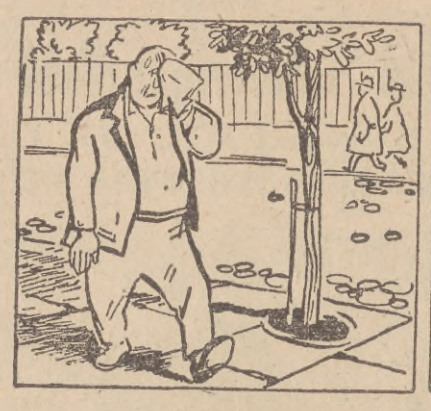

Halo! Halo! Jest pani Honorata? — Kopydlewicz krzyczał do słuchawki, nie panując zupełnie nad swoim głosem.

— Co? Nie ma? Kiedy będzie? Pytam, kiedy będzie?! Powiedziała... że dziś nie przyjdzie?...

Kopydlewicz bezwładnym ruchem opuścił słuchawkę na widełki i ocierając spocone nagle czoło powlókł się machinalnie w kierunku stadionu.

Tam już wszyscy na niego czekali, pytając ciekawie, co się stało. Kopydlewicz próbował się uśmiechać i coś bąkał o jakiejś sprawie, której zapomniał załatwić.

Dano mu wreszcie spokój. Oczy wszystkich zwróciły się na stadion, na który wybiegały w tej chwili dwie drużyny.

Gdyby Agapit Krupka był na tym meczu i miał możność obserwowania Kopydlewicza, na pewno zacząłby snuć jakieś rozważania na temat zmienności natury ludzkiej. Kopydlewicz nie przypominał zupełnie bojowego kibica, reagującego donośnymi wrzaskami na każde niepowodzenie „swojej" drużyny, lub błędną, jego zdaniem, decyzję sędziego. Nie potrafił go nawet poruszyć fakt usunięcia z boiska Franusia „gwiazdy" za brutalną grę.

Siedział nieruchomo i zgasłymi oczyma wodził po stadionie, jakby nie widząc, co się na nim dzieje.

Ożywił się dopiero nieco, gdy znaleźli się po meczu w jakiejś restauracji. Kazał kelnerowi podać wódkę i częstował nią natrętnie siedzącego ponuro Franusia.

Gdy rozochocone towarzystwo przestało na nich zwracać uwagę, odciągnął piłkarza nieco na bok i pochylił się do ucha.

— Słuchaj, Franuś, pamiętasz, jak pożyczyłem ci kiedyś dwieście złotych? — Nie, nie chcę żebyś mi teraz oddawał... Chcę tylko prosić o pewną przyjacielską przysługę.

— Chętnie. Ale o co chodzi.

— Poczekaj. Zaraz ci wszystko wytłumaczę.

Program radiowy

CZWARTEK — 20. 12. 1951 r.

7.20 — Muzyka. 7.55 — Wiad poran. 11.40 — Komunikaty miejscowe. 11.45 — Głos mają kobiety. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — „Na swojską nutę". 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków. 13.16 — Akt. ze wsi. 13.30 — Aud. „Z piosenką jest nam wesoło". 13.55 — Aud. szk. „Szafka z książkami". 14.15 — Melodie słowackie. 14.50 — Koncert rozr. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Wszech. Rad. 16.20 — Aud. „Święta za pasem" 16.30 — Radzieckie pieśni masowe. 16.50 — Komentarz tygodnia. 17.00 — Wiad. popoł. 17.05 — Fala 49. 17.15 — Pieśni radz. 17.30 — „Dla każdego coś miłego". 18.30 — Wszech. Rad. 18.50 — Koncert smyczkowy — „Harnasie" Szymanowskiego. 19.15 — Przegląd wydarzeń. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — „Stalin w pieśni narodów". 20.20 — Koncert muzyki polskiej. 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków. 20.58 — Pogoda. 21.00 — Dziennik. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.30 — „Ciekawostki muzyczne". 21.50 — Recenzja. 22.10 — Polska muz. symf. 22.50 — Muzyka. 23.50 — Ost. wiadom. 24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków.

Śmiało i szczerze

Problemy śródmieścia

Z przyjemnością należy stwierdzić znaczny postęp w oświetleniu niektórych ulic Starego Gdańska, który daje się zauważyć w porównaniu z ubiegłym rokiem. Są jeszcze jednak niedociągnięcia, które, miejmy nadzieję, zostaną niebawem usunięte.

Ulice Długa i Stągiewna są zawsze pełne błota w wyłomach i nierównościach chodników. Przy końcu ul. Długiej i Stągiewnej panują „egipskie ciemności", które powodują dość częste wpadanie na siebie przechodniów. Naprawdę podziwu godni są nasi szoferzy, przejeżdżający w ciemnościach pod Zieloną Bramą. Nie radziłbym debiutantowi samochodowemu próbowania swych sił i umiejętności w przejeżdżaniu tej bramy wieczorem.

Wniosek: wzmocnić oświetlenię na ul. Długiej, zainstalować kilka lamp na ul. Stągiewnej, wymienić zepsute lampy, tkwiące w latarniach, usunąć błoto i wyrównać chodniki.

K. H., Gdańsk-Dolne Miasto

Publikując wypowiedź naszego czytelnika, prosimy firmy budowlane o usunięcie błota (o czym już była mowa w „Śmiało i szczerze"), a Prezydium MRN o poprawę chodników i oświetlenia.

Red.

W INNYCH LISTACH:

OBIAD PRZY GŁOŚNIKU

W Lęborku w wielu instytucjach państwowych zainstalowane są głośniki radiowe. W południe podczas przerwy obiadowej posłuchałoby się chętnie radia w stołówkach, czy w szkołach. W programie I Polskiego Radia jest w tym czasie przerwa, ale radiowęzeł lęborski mógłby włączać wtedy program II. Dlaczego tego nie robi?

DLACZEGO SKASOWANO NIEKTÓRE POCIĄGI?

Dyrekcja OKP wyjaśnia, że skasowanie pociągów podmiejskich w niedziele i dni świąteczne, między innymi pociągu Nr 1121, zostało spowodowane zupełnym brakiem frekwencji podróżnych. Jak stwierdzono, zaludnienie poc. Nr 6951 na odcinku Tczew — Gdynia wynosi 70 do 90 procent. Wobec powyższego pracownicy, jadący do pracy na zmianę, mogą korzystać z poc. Nr 6951.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Kuliński Ryszard. — Korespondencja została przekazana do dyrekcji naczelnej PKS.

Nosek Czesława, Gdynia. — Prosimy o dokładną nazwę i adres spółdzielni, w której Obywatelka pracuje, oraz jaką pracę wykonuje.

Nowak, Gdynia. — Wydział Handlu Prez. MRN wyjaśnia, że sklep przy ul. Śląskiej sprzedawał słoninę zamiast smalcu.

Ob...? Oliwa, Świętopełka 10. — Bony mięsne nie są uzależnione od zasiłku rodzinnego.

Jan Gołda, Starogard Gdański. — Z przyjemnością zawiadamiamy, że Prez. MRN załatwi sprawę Obywatela pozytywnie jeszcze w tym miesiącu.

UBRANIA
DLA
CHŁOPCÓW
„MODA I ŻYCIE"
Nr 36
199/B.

Pociągi podmiejskie w niedzielę

Dyrekcja OKP w Gdańsku uruchamia w niedzielę dnia 23 grudnia br. wszystkie pociągi podmiejskie, dowożące do pracy do godz. 9-tej i z pracy od 14-tej do 18-tej na odcinku Tczew — Lębork, Kartuzy — Pruszcz Gd., Kościerzyna — Gdynia, Somonino — Kartuzy oraz Puck — Reda.

Udany pokaz gimnastyczny

W celu spopularyzowania zaniedbanego w naszym województwie sportu gimnastycznego, zorganizowało zrzeszenie Spójnia w sali szkoły TPD we Wrzeszczu pokaz gimnastyczny, w którym m. in. udział brała mistrzyni Polski II klasy DANIELA SERGIEL.

Na pokaz złożyły się ćwiczenia wolne i na przyrządach. W konkurencjach męskich wyróżnili się SADECKI, ROLICZ i KULA, wśród kobiet poza Sergielówną — ZAWISLAŃSKA, GÓRSKA i JOCHEM. Przed popisem gimnastycznym odbyły się pokazowe walki zapaśnicze z udziałem ciężkoatletów Spójni.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Finaliści Pucharu Polski w siatkówce

W ub. niedzielę odbyły się półfinałowe rozgrywki o Puchar Polski w siatkówce żeńskiej i męskiej na szczeblu wojewódzkim. Eliminacje te rozegrano w czterech grupach: w Elblągu, Gdańsku, Sopocie i w Gdyni.

Mistrzowie poszczególnych grup uzyskali prawo gry w finale. W siatkówce żeńskiej do dalszych rozgrywek zakwalifikowali się: **Kolejarz (Gdynia), ZPGG (Gdańsk), SKS przy Lic. TPD w Oliwie i AZS.** W siatkówce męskiej znamy dotychczas trzech finalistów. Są nimi: **Spójnia (Gdańsk) Kolejarza (Gdańsk) i Flota.** W grupie sopockiej rozgrywki nie odbyły się i czwarty zespół, który będzie miał prawo ubiegania się o miano najlepszego w okręgu zostanie wyłoniony w najbliższym czasie. Faworytem jest „Gwardia" (Gdańsk).

W półfinale brali udział mistrzowie poszczególnych miast i powiatów, którzy w większości wypadków zademonstrowali dobry poziom. Na ogół obeszło się bez większych niespodzianek, zwyciężali faworyci i tylko w Gdyni dobrze przygotowany zespół „Floty" pokonał faworyta tej grupy, gdański AZS.

Obrady sędziów bokserskich

W Warszawie odbyła się dwudniowa narada sędziów bokserskich, zorganizowana przez Sekcję Bokserską GKKF.

Tematem obrad było przedyskutowanie zmian w regulaminie sędziowania bokserskiego oraz analiza pracy sędziów ringowych i punktowych.

Wprowadzone zmiany w regulaminie sędziowania bokserskiego nie kolidują z przepisami AIBA. Do zasadniczych zmian należą: w wypadku, gdy zawodnik idzie na deski, sędzia ringowy liczy do 8 nawet, gdy zawodnik przyjął już postawę bokserską i jest zdolny do walki; zawodnik, który odczekuje wyliczanie przeciwnika, może opierać się o liny w rogu.

W celu podniesienia kwalifikacji kadry sędziowskiej wprowadzone będzie stałe szkolenie aktywu sędziowskiego zarówno teoretyczne jak i praktyczne. Tak więc sędzia bokserski będzie miał obowiązek brania czynnego udziału w treningach bokserskich.

Narada aktywu LA

W piątek 21 bm. w sali WOSS-u przy ul. Traugutta we Wrzeszczu odbędzie się narada szkoleniowa pełnego aktywu lekkoatletycznego Wybrzeża, to jest zawodników, sędziów, trenerów i działaczy.

W specjalnych referatach uwzględnione będą fachowe wskazówki, dotyczące metody treningu biegaczy, skoczków i miotaczy. Przeprowadzona zostanie również weryfikacja kadry szkoleniowej.

Interesujący trójmecz siatkówki

W niedzielę 23 bm. aktywna sekcja piłki ręcznej zrzeszenia „Spójnia" w Gdańsku organizuje interesujący trójmecz piłki siatkowej drużyn męskich przy udziale „Spójni" (Warszawa), Gwardii (Gdańsk) i Spójni (Gdańsk).

Nie należy przypominać, że wszystkie te drużyny reprezentują wysoki poziom, a „Spójnia" (Warszawa) należy do najlepszych zespołów krajowych w tej dyscyplinie sportu.

Gospodarze wystąpią w swym najsilniejszym składzie z 3 reprezentantami zrzeszenia, którzy bronili barw Spójni na Spartakiadzie. Gdańszczanie zaprezentują następującą drużynę: **Tomaszewski, Krzeszowiec, Wiechowski, Cirocki, Koszczyc i Rosiński.**

Zawody odbędą się w hali Budowlanych przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu. Początek o godz. 16.

Pod włos

Narty bez aktywu

Sekcja narciarska przy WKKF w Gdańsku zaplanowała przed paru miesiącami kursy dla sędziów narciarskich. Chodziło nie tylko o stworzenie kadry sędziowskiej, ale przede wszystkim o uaktywnienie działaczy w tym pięknym i pożytecznym sporcie.

Wydawało się początkowo, że kursy cieszyć się będą zrozumiałym zainteresowaniem. Potwierdzał to pierwszy kurs, zorganizowany w Elblągu, który ukończyło 15 osób.

Ale już w Gdańsku poszło, jak z kamienia. Mimo dwukrotnych anonsów w prasie, komunikatów i pism do zrzeszeń na kurs zgłosiły się tylko... 2 osoby. Czy naprawdę nasze zrzeszenia sportowe nie chcą interesować się tym zagadnieniem? A wiemy przecież o tym, że w planach zrzeszeń sport narciarski jest uwzględniony. W ostatniej zaś chwili, kiedy śnieg spadnie, nie będzie można na gwałt montować kursu sędziów.

Dlatego też apelujemy do zrzeszeń o rewizję swojego postępowania w sprawach sportów zimowych, które nie mogą być traktowane, jak dotychczas, po macoszemu. Przy niedużym wysiłku i u nas na Wybrzeżu w czasie opadów śnieżnych tysiące młodzieży i dorosłych może brać udział w zawodach narciarskich i uzyskiwać normy na odznakę SPO.

A. Skot.

POD ŚWIATŁO

Ofiara grzejników

— Rany Julek! Panie Wieczorek, jak pan wyglądasz? Cóżeś pan, kącik humoru ze siebie zrobił, czy jak?

— Jaki kącik humoru? Za elektryczną ofiarę grzejników i innych żelazek się zostałem. Ciemnymi ulicami do domu zasuwać muszę. Na tak zwane publiczne pośmiewisko się narażam.

— Ale faktycznie, kto pana tak urządził?

— Bezimienna rzesza nieuczciwych abonentów energii elektrycznej.

— Nie rozumiem.

— Zaraz pan zrozumiesz. Prosto z roboty poleciałem do fryzjera. Mojej starej imieniny dzisiaj. Julianna. Każda uroczystość rodzinna wymagania swoje ma i żaden szanujący się mąż na imieniny swojej ukochanej małżonki z nieogoloną mordą nie przylata.

— Przychodzę więc do tego fryzjera i mówię: gol pan. Oskrobał mi połowę facjaty, aż tu masz, światło zgasło. Fryzjer poleciał na ulicę wyglądać, wraca i powiada: „Zaraz się zaświeci". Opty mista psia krew! Mydło mnie na gębie zaschło, piecze, jak wielkie nieszczęście, a tu ciemno i ciemno. Wreszcie poszedł ktoś zadzwonić do elektrowni i mu odpowiedzieli, że światło będzie za... 4 godziny. Za 4 godziny — rozumiesz pan — a ja tu siedzę z imieninowym prezentem na kolanach i jedną stronę twarzy mam jak panna młoda, a drugą jak wilk. Rozpacz mnie ogarnęła.

— Gol pan — mówię do fryzjera.

— Po ciemku?

— Po ciemku.

— A o wiele zarżnę szanownego pana?

— No to zarżniesz pan.

— Szanownemu panu nic. Najwyżej na chmurkę w charakterze aniołka pan polecisz, a mnie do mamra zamkną.

— Żona, goście i gorzka z kropelkamy na mnie w domu czekają. Ulitujże się pan nad niewinnym człowiekiem!

— Ulitował się. Za brodę mnie złapał i brzytwą po policzku jedzie. Na wyczucie. A ręka mu się trzęsie, jak w febrze. Nerwowy facet. Zacisnąłem zęby i siedzę, ale jak mi się coś ciepłego zaczęło za kołnierz lać, to się zerwałem i w nogi. Ale czy ja mogę tak do domu wracać? Żona pomyśli, że gdzieś już jedną Juliannę oblewałem.

— Na zalanego w drobną kaszkę pan wyglądasz.

— A przez kogo to? Przez paniusie, które sobie o zmroku desusy prasować muszą i grzejniki elektryczne włączają. Prąd, uważasz pan, wytrzymałość swoją ma i w pewnej chwili powiada: nie, na te tysiące żarówek w mieszkaniach, biurach, szkołach, sklepach i jeszcze na żelazka i grzejniki — siły nie mam. I ciach, przestaje świecić. Technicznie to panu wyłożyłem. I przez to takie elektryczne ofiary, jak ja, w opłakanym stanie do domu się udają.

— Rzeczywiście, wesoło pana urządzili.

— Mnie to jeszcze nic. Trzeba było widzieć tę paniusię z damskiego oddziału, jak prosto spod maszynki do wiecznej ondulacji z głową, niby baranek wielkanocny, owinięta ręcznikami ze Świętojańskiej polami na Śląską leciała. Na głos kobiecina płakała.

St. F.

„WYKROJE I WZORY"
Nr 50
ZAWIERAJĄ WYKROJE:
sukni dla tęższej osoby, sukienki wizytowej, ubranka dla chłopca od 5 do 7 lat
ORAZ WZORY:
serwetki (aplikacja i mereżki), makatki (Czerwony Kapturek), 3-ch zabawek na choinkę, jak również objaśnienia tablicy wykrojów i wskazówki krawieckie.
Cena 90 gr.
197/B.

-(63

— To, to...

— Widzi pan, rozumiemy się dobrze. Ale nie ma sensu gadać o Szewie i nawet o Boszce. Pan musi pokazać, że jest od nich mądrzejszy. Jak się pan postara, już pan będzie pływał na jakimś kutrze, a oni wciąż będą się grzebali przy tym wraku. Nawet jeżeli go podniosą, to diabła zjedzą, zanim go uruchomią. Bez dobrego motorzysty trudno ten dosyć osobliwy silnik wyremontować, prawda? A pan jest dobrym motorzystą, który zna ten silnik, jak własną kieszeń, więc kto im to zrobi? Dopiero Boszka i ten fasoniarz Szew będą mieli długie miny. Warto by ich wtedy zobaczyć, prawda?

— Ja ich tam wcale mogę nie widzieć.

— Ja też specjalnie nie pragnę. Dosyć szkody narobili swoim uporem naszej spółdzielni.

— Mnie też.

— Właśnie, o tym myślałem. Wtedy pańska dziewczyna zobaczy, kto miał rację i kto był mądrzejszy. Wtedy żaden fason nie pomoże.... Jak słyszę, wkrótce ma tu być pewien kuter, na którym pan z łatwością znajdzie prace.

— Tego tak na pewno powiedzieć nie można. Pan Zajda już nie będzie ze mną gadał.

— Wiem, co mówię. Jeszcze się pan przekona. Wszystko będzie zależało od pana. Ja tam Zajdy unikam, ale obiło mi się o uszy, że on pana wyjątkowo ceni, mówił nie tylko o pracy, ale nawet o jakiejś większej pożyczce, lub coś w tym rodzaju. Kto wie, to wszystko możliwe...

Widząc zamyśloną minę Karola, powiedział sobie w duchu.

— No, ja zrobiłem wszystko, co mogłem w zakresie mo-ich moż-li-woś-ci. Teraz niech ten drań Zajda działa w zakresie swo-ich.

Karol, zgryziony kłopotami, zupełnie nie zdawał sobie sprawę, że właśnie w tym dniu znalazł się pod wzmożonym obstrzałem propozycji i pokus, które miały go ostatecznie wyrwać jako najsłabsze ogniwo z nadwerężonego frontu spółdzielni i wepchnąć do obozu Zajdy. Tym niemniej, instynktem uczciwego człowieka odczuwał, że coś się święci, coś niebardzo dobrego, chociaż wyglądało na najlepsze. Dlatego też, pomimo dalszych subtelnych nalegań Milewskiego nię dał mu żadnej konkretnej odpowiedzi, postanawiając, że najpierw wszystko gruntownie przemyśli.

— Wlokło się tak długo, — rzekł mu na końcu — to mam jeszcze czas dzień, albo dwa.

A tymczasem Zajda rozmawiał już z Heleną. Organizował tu drugie skrzydło natarcia, operujące innymi środkami. Wskazywała mu bowiem bogata praktyka życiowa, że środki zawsze warto dublować i że niejednokrotnie te środki jakimi dysponuje sprytna i przystojna kobieta, mogą się okazać decydujące.

— Aktywizujesz mnie ponad miarę — śmiała się beztrosko złotowłosa Helena. — Cały ten czuły wstęp był zbędny. I tak wiem, że masz do mnie nowy interes. Z Wacławem dobrze załatwiłam?

— Dobrze, kochanie.

— To znaczy, że opłacił ci się wydatek na flakonik „Narcisse bleu"?

— Helenko, nie bądźmy trywialni.

— Sam mówiłeś, że nie można ciągle rozmawiać o wiośnie i o różach.

— Właśnie przyszedłem w tej intencji.

— Żartujesz.

— Wcale nie. Użyłem tylko, jak to się mówi, pewnej przenośni.

— Proszę. Odzyskujesz dawny styl prowadzenia rozmowy. Bardzo to piękne. Czy to jest druga młodość?

Objął ją ramieniem i pocałował usta.

— Przy tobie człowiek nie może pamiętać o wieku.

— Pamiętaj jednak o szmince.

Delikatnie otarła mu wargi.

— Proszę cię, Helenko, o pewną przysługę.

— Gdybym prowadziła rejestr twych próśb, musiałabym założyć całą księgowość.

— Zgodziłbym się być twoim księgowym, byle by mieć cię zawsze przy sobie.

— Mój drogi, utonąłbyś w cyfrach.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" zamówić można w każdym urzędzie agencji pocztowej oraz u każdego listonosza. Prenumeratę indywidualną (przesyłka pod opaską) zamawia się przez wpłacenie należności na konto PKO XI 5454-110 PPK „Ruch". — Cena prenumeraty: miesięczna zł 5 gr, kwartalna 12 zł 15 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 48 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

W—2—20583 Druk GZG „Dom Prasy" — Gdańsk